

*dr Maciej Holko*¹

Zakład Ekonomii
Wydział Administracji i Nauk Społecznych
Politechnika Warszawska

Krytyka modeli statycznej równowagi – perspektywa postklasycyza

WSTĘP

Teoria ekonomii opisuje procesy społeczne poprzez sformalizowane matematycznie modele. Taki sposób uprawiania tej nauki wyznaczył Ricardo, a przejęli go neoklasycy. Ci ostatni wygrali spór o metodę ze szkołą historyczną oraz instytucjonalną [Hagemajer, 1975; Yonay, 1994]². Matematyka w ekonomii jest z jednej strony pożyteczna, bo wymusza operowanie precyzyjnymi (mierzalnymi) pojęciami i w jasny sposób pokazuje związki przyczynowo-skutkowe. Z drugiej strony stwarza niekończące się dyskusje na tle zasadności przyjmowanych uproszczeń i założeń.

Trzonem współczesnej ortodoksji są prace pozostające w nurcie walrasowskiej równowagi ogólnej i marshallowskiej równowagi cząstkowej; aparatem badawczym jest tu model wymiany oraz analiza marginalna. Marshall miał rację twierdząc, że głównym problemem ekonomii neoklasycyzy jest czas. Próbuje się go „przemycić” różnymi furtkami, ale zasadniczo analiza jest statyczna. Celem ekonomii ortodoksyjnej – zamiennie tu nazywanej „szkołą neoklasycyzy” – jest ustalenie, w jaki sposób można danymi, ograniczonymi zasobami zaspokoić

¹ Adres korespondencyjny: Plac Politechniki 1, Warszawa, e-mail: m.holko@ans.pw.edu.pl

² Dziedziny niematematycznej ekonomii są uprawiane na obrzeżach głównego nurtu (ich przedstawiciele zapewne się z tym nie zgodzą), ale do nich także silnie przenikają kontrowersje ujawniane w dyskusjach pomiędzy różnymi modelami. Dla przykładu, neoinstytucjonalizm (nurt wyznaczony przez Coase’a, Williamsona, Alchiana i Demsetza, który ma niewiele wspólnego z instytucjonalizmem Veblena) także należy do szkoły neoklasycyzy, ponieważ bez rynkowo-marginalnej teorii wartości jego przedstawiciele nie byłoby w stanie porównywać kosztu transakcji. Koncepcja kosztów alternatywnych odwołuje się do użyteczności – kategorii psychologicznej, a nie do kosztów produkcji – kategorii obiektywnej. Z kolei instytucjonalizm veblenowski, którego przedstawiciele badają ewolucję zwyczajów, relacji i organizacji społecznych, jest związany z marksowską metodą analizy.

nieograniczone potrzeby. W tym nurcie znajduje się synteza neoklasyczna (Hicksa-Samuelsona), monetaryzm, szkoła realnego cyklu koniunkturalnego i inne szkoły, których nazwy są nieco bardziej mylące³.

Wobec tego aparatu analitycznego wysunięte zostały zarzuty ze strony przedstawicieli paradygmatu, który nazywać będziemy postklasycznym. Konflikt dotyczy teorii wartości (w tym – wartości kapitału), a ściślej biorąc – teorii podziału. Spór odnawia się wtedy, gdy ekonomiści neoklasyczni próbując stworzyć teorię wzrostu wchodzą na teren, na którym muszą zmierzyć się z problemem oszczędności, inwestycji oraz postępu technicznego. Celem tego artykułu jest przedstawienie istoty paradygmatu postklasycznego, by z tej teoretycznej perspektywy spojrzeć krytycznie na paradygmat wymiany i subiektywnej wartości. Podstawowy wniosek jest taki, że w ramach tego ostatniego nie można wyjaśnić dynamicznych procesów gospodarczych: akumulacji kapitału, cyklu koniunktury, bezrobocia i inflacji.

PARADYGMAT POSTKLASYCZNY

Paradygmat produkcji i podziału (postklasyczny) jako metoda analizy pochodzi od klasyków angielskich. Ma tę zasadniczą zaletę i tym się różni od analizy neoklasycznej, że teorię wzrostu produkcji wiąże ściśle z teorią wartości, podziału i kapitału. Klasyczna teoria wartości jest teorią makroekonomiczną, zbudowaną w warunkach wielogałęziowej struktury produkcji, tzn. wartość towaru (proporcja, wg której jest on wymieniany na inne) jest wynikiem współzależności występujących pomiędzy procesami produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki. Inaczej zatem niż w szkole neoklasycznej, efekty produkcji jednej gałęzi są w kolejnym okresie wykorzystywane jako nakłady w innych gałęziach, występuje tu zatem ruch okrężny. Ricardo i Marks budowali modele wzrostu zawężając strukturę produkcji poprzez agregowanie sektorów do dwóch lub trzech działów: oprócz działu akumulacji kapitału wyróżnione są działy dóbr utrzymania robotników oraz dóbr zbytku. Zdawali sobie jednocześnie sprawę z trudności związanych z mierzaniem wartości w warunkach niejednorodnych proporcji między kapitałem (i różnej jego trwałości) i pracą. Niezbywalne miejsce w ich teoriach wartości i wzrostu zajmuje *resztowa (rezydualna)* teoria podziału – zasadniczo odmienna od teorii produktywności krańcowej – możemy więc

³ Przykładowo, „nowa szkoła klasyczna” prezentuje model wzrostu [Romer, 1986; Rebelo, 1991] zapożyczony od Ricardo i zmodyfikowany tak, że zamiast pracy („produkowanej” poprzez nakład racji żywnościowych) mamy wiedzę – „kapitał ludzki”, której produkcja również uwarunkowana jest technicznie, ale nie obowiązuje prawo malejącej produkcji krańcowej [Kurz, Salvadori, 1998]. Twórcy kolejnej grupy tych modeli [Romer, 1990], choć zdawali sobie sprawę z konsekwencji wyniku sporu o kapitał [Lucas, 2014], nie wyciągnęli z tego żadnych wniosków [Cesaratto, 1999]. Do „nowego keynesizmu” odniesiemy się w końcowej części artykułu.

mówić o paradygmacie *nadwyżki*. Prace klasyków ujął w postać matematyczną P. Sraffa [1965], z którego inspiracji powstało wiele tego typu modeli. Rehabilitują one teorię wartości opartą na pracy i wchodzącą w jej skład teorię podziału opartą na sile przetargowej klas społecznych. Pozwalają w spójny sposób wyjaśnić teorię wzrostu, kapitału i postępu technicznego. Na tej podstawie podważono neoklasyczną teorię wzrostu i kapitału [Osiatyński, 1978].

Keynes posługiwał się metodą ricardiańską [Schumpeter, 2006]. Stwierdził: „odnoszę się z sympatią do doktryny (...), w myśl której wszystko wytwarza praca wspomagana przez to, (...) co dziś zwie się techniką, przy współudziale bogactw naturalnych, dostępnych bezpłatnie lub za rentę zależną od ich rzadkości czy obfitości oraz od przeszłej pracy ucieleśnionej w obiektach, które również mają ceny zależne od ich rzadkości czy obfitości. Słuszniej jest traktować siłę roboczą, oczywiście łącznie z osobistą pracą przedsiębiorcy (...) jako jedyny czynnik produkcji, działający przy danej technice, bogactwach naturalnych, aparacie wytwórczym i efektywnym popycie. Częściowo wyjaśnia to, dlaczego mogliśmy przyjąć jednostkę pracy za jedyną jednostkę fizyczną w naszym systemie gospodarczym, poza jednostkami pieniądza i czasu” [Keynes, 1985]. Wybór tej jednostki związany był z odrzuceniem koncepcji Marshalla, w której podaż w krótkim okresie jest mniej elastyczna niż w długim, a w konsekwencji, równowaga odzyskiwana jest raczej poprzez dostosowania cenowe niż ilościowe – podobnie funkcjonuje mechanizm równowagi ogólnej Walrasa. U Keynesa i Kaleckiego jest odwrotnie, w krótkim okresie podaż zagregowana jest wysoce elastyczna, przeważają zatem dostosowania ilościowe. W równowadze ogólnej lub cząstkowej ceny kształtowane są przez nożyce podaży i popytu; w modelu Keynesa – przez koszty zdeterminowane nominalną stawką płac. Zatem konsumpcja mierzona jednostką płacy, C_w , to iloraz jej wartości wg cen dóbr konsumpcyjnych, C , i pieniężnej stawki płac, w , czyli $C_w = C / w$, przy czym $C = Q_c p_c$, gdzie Q_c – ilość, p_c – ceny [Bhaduri, 1994].

Klasyczne elementy u Keynesa to [Pasinetti, 1974, 2005]:

- operowanie agregatami makroekonomicznymi,
- uwzględnianie klas społecznych,
- modelowanie ekonomiczne polegające na wybraniu zmiennych istotnych dla funkcjonowania gospodarki i sprecyzowaniu założeń mających uprościć rzeczywistość,
- wyprowadzenie jasno określonych zależności (inwestycje, poprzez mnożnik, determinują dochód, konsumpcję i oszczędności; z kolei one same są determinowane przez bieżącą i przewidywaną stopę zysków i procent, a procent – przez preferencję płynności i bank centralny) do celów prowadzenia polityki ekonomicznej (w odróżnieniu od analizy neoklasycznej, w której „wszystko zależy od wszystkiego” a rynek jest jedynym i najlepszym regulatorem),
- zwracanie uwagi na cykliczność gospodarki kapitalistycznej, choć wyprowadzanie przyczyn z innych źródeł; u Ricardo przyczyną są zmiany kosztów

produkcji dóbr płacowych następujące wraz ze zmianami liczby ludności; u Keynesa – fluktuacje popytu (jak u Sismondiego), w szczególności – niedopasowanie planowanych inwestycji i oszczędności (co jest tożsame z problemem realizacji zysków wskazywanym przez Marksa),

- poszukiwanie czynników stopy procentowej i jej skutków w obszarze podziału dochodu,
- rezygnacja z analizy marginalnej (keynesowska marginalna efektywność kapitału powstaje w wyniku ustawienia zbioru możliwych inwestycji wg ich zyskowności w porządku malejącym; więcej ma to wspólnego z ricardowskim rankingiem gleb wg urodzajności niż z neoklasyczną funkcją produkcji, w której zakłada się, że każda kolejna porcja kapitału „osiąga” coraz mniejszą stopę zwrotu). Można wręcz wyciągnąć wniosek, że Keynes zaczął swoją analizę tam, gdzie zatrzymał się Ricardo (chodzi w szczególności o rozdział pt. *O maszynach*, dodany w trzecim wydaniu *Zasad...*).

Keynesowską dynamikę przedstawił Harrod, a jej klasyczne źródła są natomiast widoczne⁴, choć teoria podziału w tym modelu jest niedomówieniem⁵. Kalecki [1980] dowiódł, że model Harroda zawiera dwie stopy wzrostu: wysoką ale efemeryczną oraz zerową – stabilną. Dopiero wprowadzenie dodatkowego czynnika inwestycyjnego – innowacji pozwala osiągnąć systemowi wzrost. Nie jest to zatem model cyklu, ani nie stanowi wyjaśnienia trendu wzrostowego, ponieważ ten trend został przez Harroda wprowadzony założeniem. Ta krytyka jest także ilustracją bardziej ogólnego problemu w teorii ekonomii: modelowanie dynamiki gospodarczej rozpoczęło się od teorii cyklu koniunktury, w których z góry zakłada się jakiś trend, poziomy czy wzrostowy – jest to właściwie bez znaczenia. Dopiero później starano się udowodnić istnienie trendu stabilnie wzrostowego, pomijając już problem cykliczności gospodarki kapitalistycznej [Pasinetti, 1967]. Założenia w teoriach stabilnego wzrostu, jakie przyjęli Duesenberry⁶ czy Solow [1967] upodobniły ich modele do gospodarki socjalistycznej. Problemy kapitalizmu znikają, więc modele są bezużyteczne w polityce gospodarczej i byłoby to akceptowalne tylko wtedy, gdyby zawierały

⁴ Łatwo zauważyć podobieństwo między modelem Harroda-Domara a modelem klasycznym przedstawianym w: [Pasinetti i Spaventa, 1967].

⁵ Nie jest całkiem jasne, w jakich warunkach instytucjonalnych przebiega proces produkcji i podziału, ponieważ zyski i stopa zysku są zawoalowane pod postacią inwestycji i skłonności do oszczędzania. Dopiero później Kaldor [1971] przyjął pełne zatrudnienie (osiągane przy pomocy polityki keynesowskiej) i powiązaną z tym „samoregulację” podziału dochodu (z uwzględnieniem mechanizmu cenowego). Pasinetti [1974] zaś dowiódł, że skłonność robotników do oszczędzania nie wpływa na udział zysków w dochodzie. Samuelson i Modigliani bronili teorii, opartej na produktywności krańcowej, wprowadzając założenie malejącego do zera kapitału posiadanego przez kapitalistów, tzn. rugując tę klasę z modelu [Lavoie, 1998; Panico, 1999].

⁶ Pasinetti [1974] przeprowadził krytykę modelu Duesenberry’ego dochodząc do podobnych wniosków co Kalecki odnośnie do modelu Harroda.

lepsze wyjaśnienia dla teorii wartości, podziału i kapitału, niż podawane przez postklasyków.

Kalecki [1980] natomiast sformalizował teorię cyklu i problem realizacji zysków (ten problem potem nazwano zasadą efektywnego popytu). Ceny (w przypadku kapitału – ceny odtworzenia) są wynikiem płac i marży zysków, podobnie jak w trzecim tomie *Kapitału* (na krótką metę przyjmuje się rickardiańskie założenie, że podaż dóbr przemysłowych jest funkcją stałą). Teoria *mark-up pricing* jest przyjmowana także przez niektórych neoklasyków. W rachunku dochodu narodowego suma zysków i płac jest wydatkowana na zakup dóbr inwestycyjnych (i surowców) oraz na konsumpcję obydwu klas. W ten sposób dochodzi się do słynnych wniosków, że jeśli pracownicy wydają to, co zarabiają, to kapitaliści zarabiają tyle, ile sami wydają, zaś inwestycje finansują się same.

W kaleckistowskich/postkeynesowskich modelach odnajdujemy zatem klasyczo-marksowskie, makroekonomiczne – „agregatowo-strukturalne” podejście, ruch okrężny oraz *rezydualną* teorię podziału dochodu między płace i zyski. Spojenie ekonomii klasycznej i postkeynesowskiej/kaleckistowskiej w jednolitą całość było szczególnie zasługą L. Pasinettiego [1981] oraz A. Bhaduriego i S. Marglina⁷ [1990], należy też przywołać pracę G. Dumenila i D. Levy’ego [1999]. Za Markiem Lavoie [2003], etykietą *ekonomistów postklasycznych* obejmujemy twórców modeli strukturalnych (nazywanych *sraffianami*), a także Kaleckiego, Robinson i Kaldora oraz kontynuatorów ich myśli ekonomicznej.

ZARYS KRYTYKI RÓWNOWAGI OGÓLNEJ I CZĄSTKOWEJ

W systemie równowagi ogólnej aksjomatom opisującym zachowania uczestników rynku towarzyszy założenie istnienia konkurencji doskonałej. Metoda analizy polega na porównaniu stanów statycznych i – co do zasady – opiera się na prawie malejącej użyteczności krańcowej w przypadku popytu i malejącej produktywności krańcowej w przypadku podaży (z możliwymi wyjątkami od tej ostatniej reguły). Zestaw założeń precyzują: Kornai [1977], Arnsperger i Varoufakis [2006].

System Walrasa składa się z m produktów końcowych i n czynników produkcji. Funkcje popytu na wszystkich rynkach wynikają z funkcji „rzadkości», czyli funkcji $[i]$ krańcowej użyteczności dla każdego osobnika (...). Dla zmaksymalizowania użyteczności zasada wyrównywania wielkości krańcowych postu-

⁷ W tym modelu ujawniono, że otwarta gospodarka stwarza warunki dla wzrostu napędzane-go przez zyski raczej niż przez płace. Jest to skutkiem niekorzystnego wpływu wzrostu płac na kurs walutowy i konkurencyjność na światowych rynkach. To podejście otworzyło drogę dla modeli, w których uwzględniono a) siłę związków zawodowych i/lub politykę dochodową, która osłabia cenową reakcję wzrostu płac oraz b) politykę wzrostu produktywności np. za pomocą edukacji. W takich warunkach wzrost typu *wage-led* odzyskuje pole.

luje, aby krańcowe użyteczności różnych nabywanych dóbr, podobnie jak krańcowe użyteczności usług produkcyjnych zatrzymanych do konsumpcji bezpośredniej były proporcjonalne do ich cen” [Blaug 1994]. W ten sposób przechodzi się od użyteczności do cen⁸. Niewiadomymi są: cena c_i i popyt d_i na i -ty produkt końcowy, cena c_j i podaż s_j j -tego czynnika produkcji. Przyjmując cenę jednego produktu za jednostkę, czyli miarę ($c_m=1$), mamy $2m + 2n - 1$ niewiadomych. Układ równań składa się z [Sieriebriakow, 1977, s. 149; Hansen, 1976, s. 40–48]:

– równań popytu d_i i podaży s_j , które są funkcjami wszystkich cen;

– równań cen c_i , które są równe kosztom ($c_i = \sum_{j=1}^n a_{ij}c_j$, a_{ij} to współczynniki

techniczne wyrażające ilości n usług produkcyjnych, ziemi, pracy, kapitału itd., niezbędnych do wytwarzania m dóbr końcowych, $i = 1, 2, \dots, m$);

– równań podaży czynników produkcji, uwarunkowanych popytem oraz technicznie, tj. przez ilość usług produkcyjnych potrzebnych do wytworzenia fi-

nalnych dóbr ($s_j = \sum_{i=1}^m a_{ij}d_i, j=1, 2, \dots, n$).

Ponieważ suma wartości wszystkich popytów równa się sumie podaży (wartości wszystkich usług produkcyjnych), jedno dowolne wybrane równanie będzie wynikało z pozostałych; wyłączenie tego równania sprawia, że liczba równań i niewiadomych jest taka sama.

W modelu równowagi ogólnej:

– wytworzone dobra nie są używane jako nakłady w procesie produkcji, zatem ceny tych dóbr nie wchodzi w skład kosztów, nie oddziałują na wybór techniki, wywierają wpływ tylko przez popyt [Hansen, 1976, s. 40]. Konsekwencją tego jest przyjęcie założenia, że istnieje rezerwuuar zasobów produkcyjnych, z którego czerpią uczestnicy rynku. Ta część modelu, która dotyczy teorii zasobów, czyli kapitału, jest jego podstawowym mankamentem. Kontynuatorzy metody równowagi ogólnej musieli wycofać się z walrasowskiej teorii kapitału albo poprzez pominięcie tej części systemu (Pareto), albo przez przyjęcie, że kapitał jest produkowany przez czynniki pierwotne (Boehm-Bawerk, Wicksell, Schumpeter), a zatem jego ceny wynikają z kosztów opłacenia pracy powiększanych o renty i procenty (podobnie jak u klasyków i u Marksa);

– istnienie (stabilnego) rozwiązania układu równań wymaga dalszych założeń; w szczególności, skoro podażowa strona układu jest bierna, a inwestycje w równowadze muszą być zerowe, to ciężar zapewnienia równowagi spada na wszystkie popyty. Postuluje się zatem wysoką substytucyjność, kompensującą efekty dochodowe i komplementarne [Hicks, 1975] – brak takowej sprawia, że

⁸ Według Walrasa „[w]artość wywodzi się z rzadkości. (...) [C]eny równowagi równają się stosunkom *raretas* [czyli] (...) natężenia ostatnich zaspokojonych potrzeb u posiadaczy towarów” [Dobb, 1976].

rynkami nie współdziałają od strony popytu i system się załamuje. „Nigdy dotąd nie zaprezentowano układu rozsądnie realistycznych, wystarczających warunków stabilności systemu” [Hansen, 1976]; w szczególności Sonnenschein, Mantel i Debreu w latach 70. wykazali, że system nie będzie działał, jeśli jednemu nabywcy działającemu na dwóch rynkach zacznie towarzyszyć kolejny, tzn. gdy liczba uczestników będzie co najmniej równa liczbie towarów. Teoria popytu pojedynczej osoby nie daje się zatem rozszerzyć na popyt rynkowy ze względu na problem agregacji indywidualnych popytów [Ackerman, Nadal, 2004; Rizvi, 2006; Keen, 2011];

– dopuszcza się stałe funkcje podaży w odniesieniu do towarów przemysłowych, ale równania popytu stają się wówczas zbędne dla określenia cen. W istocie, są one zbędne, ponieważ jeśli poznamy ilość (jednorodnej) pracy zużywanej na jednostkę towaru w każdej gałęzi, to ustalimy też ceny [Pasinetti, 1993]; renta dla właścicieli pozostałych zasobów jest wtedy uwarunkowana wysokością nadwyżki (ale to wymaga jakiejś teorii podziału). Układ równań równowagi ogólnej jest więc nadmiernie zdeterminowany [Eatwell, Milgate, 1999]. Ujawnia to jednocześnie brak ruchu okrężnego, brak związku między finalnymi produktami i nakładami. Ten ruch odbywa się poprzez produkty danych gałęzi, które trafiają do innych gałęzi, oraz poprzez konsumpcję, która skutkuje odtworzeniem siły roboczej. Ponadto, stała funkcja podaży rynkowej nie daje się pogodzić z teorią zachowania przedsiębiorstwa wolnokonkurencyjnego. W warunkach zakładanej doskonałej konkurencji⁹ wszystkie przedsiębiorstwa muszą mieć podobną, rosnącą funkcję kosztu krańcowego, co jest niezbędne do ustalenia wielkości produkcji; jeśli jednak jakieś przedsiębiorstwa „dysponują” płaskimi funkcjami kosztów (z założenia wyłączone są rosnące korzyści skali), to będą zwiększać produkcję, wypierać konkurentów, monopolizować rynek i spłaszczać funkcję podaży rynkowej, a to wywraca teorię równowagi ogólnej [Hicks, 1975]. Ponadto, w niedoskonałej konkurencji ceny i ilości kształtowane są także przez siłę przetargową (wynikającą np. z asymetrii informacji).

W latach 60., po fiasku teorii kapitału opartej na agregatowej funkcji produkcji¹⁰, niektórzy neoklasycy wycofali się z modeli agregatowych i wrócili do modelu równowagi ogólnej. W szczególności chodzi o „dynamiczny” (międzyokresowy) system Hicksa z 1939 r., w którym stopę procentową określa się poprzez różnicę w cenie pomiędzy jednym i drugim stanem równowagi, zakładając, że dla każdego towaru istnieje jego przyszły rynek. Przypomnijmy, że handlujące jednostki są wyposażone w kapitał wg arbitralnego przydziału, cena jest

⁹ Podejmowano próby modelowania równowagi ogólnej w warunkach niedoskonałej konkurencji, pochodzą one od Cournota, wykorzystują metodę równowagi cząstkowej oraz teorię gier [Nicola, 2002; Tosato, 2002].

¹⁰ Zob. [Samuelson, 1966; Lucas, 2014]. Hicks [1973] prezentując model neoaustracki stwierdził, że przeskok techniki nie zachodzi tylko w specjalnym przypadku, gdy wszystkie techniki mają ten sam okres konstrukcji i zużycia.

wynikiem popytu na ten zasób – teoria cen pochodzi zatem z rikardiańskiej teorii renty gruntowej (kapitał i inne zasoby są w tej teorii traktowane jak ziemia – zasób nie produkowany). Potem następuje skok do kolejnego punktu równowagi ogólnej, a różnice w cenach kapitału-zasobu mają być stopą zysku (procentem), ale ceny wciąż są wynikiem popytu-użyteczności (krańcowej) oraz wyposażenia w zasoby (o jakiejś z góry przyjętej technicznej specyfice) i wynikających stąd cen-rent [Pasinetti, 2000]. Skoki pomiędzy punktami równowagi wytłumaczyć można tylko zmianą preferencji (elastyczności międzyokresowej substytucji), ponieważ brakuje równań opisujących oszczędności i inwestycje – kapitał zatem istnieje, ale nie wiadomo skąd się wziął¹¹. Znika zarazem cenotwórczy aspekt stopy zysku i znika mechanizm wyrównywania się tych stóp w różnych gałęziach [Garegnani, 2009; 2013]. Pryzmat wymiany: a) jawi się jako jednokierunkowy proces, przebiegający od zasobów przez wymianę do konsumpcji, b) pomija metody produkcji i problem podziału, abstrahuje od specyfiki kapitalizmu jaką jest urynkowanie pracy (w nowszych modelach tego typu zakłada się że „agent” może sprzedawać każde dobro) [Ciccone, 1999; Petri, 2000; Petri, 2009].

Stosowanie systemu równowagi ogólnej jest trudne w dydaktyce, ale nie ze względu na założenia odbiegające od rzeczywistości; w przypadku metody równowagi cząstkowej, założenie *ceteris paribus* jest jeszcze bardziej drastyczne, ale łatwiej to ukryć. Dla przykładu, jeśli dopuści się zmianę dochodu, to założenie *ceteris paribus* pozornie znika. Ale żeby mieć swoje precyzyjnie wyznaczone miejsce w modelu, dochód musiałby zostać powiązany ze wszystkimi podażami (i sposobem podziału), z których pochodzi. Ceny dóbr komplementarnych wchodzi do tego samego problemu. Założenie *ceteris paribus* po stronie popytu dotyczy więc tylko i wyłącznie preferencji, staje się to jasne dopiero przy przejściu do równowagi ogólnej (gdzie widoczny jest brak ruchu okrężnego).

Równowaga ogólna jest jednak szczytowym osiągnięciem neoklasycznej ekonomii marginalistycznej. Wszystkie rynki są ze sobą powiązane poprzez ceny i funkcjonują za sprawą zmian preferencji prowadzących do substytucji między popytami; jest to obraz współzależności sektorowych nieco podobny do tego, jaki kreśli się w systemach sraffańskich. Model równowagi ogólnej prowokuje do stawiania pytań dotyczących realności przedstawianego w nim procesu makroekonomicznego i powiązań, jakie mają miejsce między jednostkami w całej gospodarce. Powstałe wątpliwości utrudniałyby stworzenie prostej i zrozumiałej dla każdego, a przy tym wciąż matematycznie eleganckiej ekonomii politycznej konkurencyjnego rynku i wolnego przedsiębiorstwa. Do tego celu znacznie lepsza była równowaga cząstkowa.

¹¹ Model ekonometryczny „dynamicznej” równowagi ogólnej jest wykorzystywany przez kilka banków centralnych, pomimo tego że nie wyjaśnia powiązań, jakie mają miejsce między sferą realną a rynkiem aktywów/długów [Stelmach, 2011].

Pojedyncza funkcja podaży czy popytu nie jest niezależna od pozostałych [Sraffa, 1926], równowaga cząstkowa zatem więcej spraw zaciemnia niż ogólna. Równowaga ogólna jest modelem bardziej przejrzystym, ale mniej realistycznym. Równowaga cząstkowa jest modelem bardziej mglistym, natomiast pozwala na interpretacje, które bywają bardziej realistyczne, zwłaszcza po zastąpieniu modelu konkurencji doskonałej przez niedoskonałą¹². Marshall starał się zanalizować koszty i proces dostosowania przedsiębiorstwa (i całej gałęzi) do warunków rynkowych, rozgraniczając okresy krótki i długi. Realizm pojawia się w próbach uwzględnienia czasu pod postacią np. efektów skali. Ale metoda analizy pozwala ominąć całokształt powiązań społeczno-(makro)ekonomicznych¹³, zamiast tego wprowadza się aksjomaty nazywane zbiorczo „efektami zewnętrznymi” i „tarciami rynkowymi”. Owe „efekty” i „tarcia” stanowią kolejny sposób na to, aby – nie burząc eleganckiej teorii w tło modelu wpisać, ale w istocie poza nim – przekazać jakieś wyobrażenia rzeczywistości. I tak, jedni będą twierdzić, że bezrobocie jest „naturalne”, a ludzie podlegają „iluzji” pieniężnej, ale generalnie rynki są efektywne a oczekiwania – racjonalne. Inni zauważają, że oligopole i asymetria informacji powodują nieefektywność rynków. Tak czy owak konstrukcja metody analitycznej pozostaje nienaruszona. W konsekwencji tworzone jest wyobrażenie dobroczynnej równowagi pomiędzy dążeniami strony podażowej i popytowej, co prowadzi do potępienia wszystkiego, co tej równowadze nie służy. Przedsiębiorcy są wyobrażeni jako prawo natury, jako niezbędna, elitarna grupa specyficznych pracowników wynagradzanych za swój wysiłek i podejmowanie ryzyka [Dobb, 1959]. Równowaga cząstkowa stała się podstawową metodą w analizie ekonomicznej właśnie ze względu na większe możliwości dopasowywania założeń i interpretacji do potrzeb tego, co chce się wykazać.

Ponieważ aparatem mikroekonomii objęto makroekonomię, to mankamenty równowagi cząstkowej dotyczą też modeli, takich jak AD-AS. Ujawnienie właściwości równowagi, która jest związana ze stroną popytową, polega na tym, że jest ona zależna od inwestycji, mnożnika keynesowskiego (przy założeniu, że skłonność do oszczędzania obydwu klas społecznych jest taka sama) oraz od dochodowego wpływu zmiany cen na konsumpcję. Funkcja AD nie zależy zatem od płac. Z kolei podażowa strona równowagi w tym modelu ma to do siebie, że przedsiębiorstwa maksymalizują zyski w warunkach malejących przychodów z pracy – jedyne go zmiennego czynnika produkcji w krótkim okresie. W takich warunkach kolejna partia robotnikogodzin przy danej płacy nominalnej będzie prowadzić do wzrostu cen i do spadku płac realnych. Funkcja AS jest więc ro-

¹² Sraffa [1925] i Young [1928] poddali krytyce teorię konkurencji doskonałej i prawo malejących produktów krańcowych. Stigler zauważył zaś, że pozioma linia popytu na produkty pojedynczej firmy jest niespójna z prawem popytu rynkowego [Keen, 2011].

¹³ Jeśli funkcje kosztów krańcowych w przedsiębiorstwach są płaskie, to powinny być one zainteresowane zwiększaniem produkcji, ponieważ wypłata płac z tego tytułu zapewni wzrost popytu i zysków [Szymborska, Toporowski, 2015].

snąca wraz ze wzrostem cen przy danych płacach nominalnych, ponieważ spadają płace realne i powodują wzrost zatrudnienia i produkcji (w firmach maksymalizujących zyski) w warunkach równowagi. Tylko w przecięciu krzywych nie-spójność tego modelu jest zamazana, a polega ona na tym, że firmy podlegają dwóm sprzecznym regułom zachowań naraz: 1) maksymalizacji zysku i 2) zaspokojenia popytu. Jeśli zaburzymy równowagę podnosząc ceny, to maksymalizując zyski firmy zwiększą zatrudnienie wzdłuż krzywej AS, ale jednocześnie zmniejszą zatrudnienie wzdłuż krzywej AD, by dostosować się do popytu. Traktuje się jako osobne i niezależne zachowania (kupujących) gospodarstw domowych i (produkujących) firm, np. jako czynnik określający popyt przyjmuje się egzogeniczną podaż pieniądza (teorię ilościową pieniądza). Ale w rzeczywistości firmy zatrudniają ludzi determinując poziom wydatków i w ten sposób uczestniczą w ruchu okrężnym dochodów, w takich warunkach model AD-AS jest nie do utrzymania [Bhaduri, Łaski, Riese, 2010].

Główny nurt współczesnej makroekonomii składa się z programu badawczego: a) nowokeynesowskiego (który jest kontynuacją neoklasycznej syntezy skoncentrowanego na analizie rynkowych „szoków” (to co w teorii postklasycznej jest naturalną dynamiką tutaj jest szokiem) i niedoskonałości, lepkości cen, behawioralnej analizie lepkości płac i bezrobocia; b) monetarystycznego, w zakresie teorii konsumpcji, krzywej Phillipsa i kontroli podaży pieniądza. Tak zrodzony „nowy konsensus” („nowa synteza neoklasyczna”) [Goodfriend, King, 1997; Woodford, 2009], w „pedagogicznej” wersji oparty został na modelu trzech równań [Carlin, Soskice, 2005]. Nowokeynesowskie modele IS-LM¹⁴ oraz AD-AS nie zostały porzucone, lecz zmodyfikowane: krzywą IS tworzą zachowania konsumpcyjno-oszczędnościowe gospodarstw domowych, na co wpływ – poprzez stopę procentową – mają przewidywania oraz elastyczność substytucji międzyokresowej. Z kolei na cenowo-ilościowym układzie współrzędnych a) rosnąca funkcja krzywej Phillipsa obrazuje decyzje cenowe przedsiębiorstw zaś b) malejąca funkcja LM pod inną nazwą staje się krzywą popytu, zależną od działań banku centralnego podejmowanych na podstawie monetarnej reguły Taylora. Jest to zatem statyczny, cząstkowy model równowagi, w którym abstrahuje się od ruchu okrężnego i pozostawia miejsce wyłącznie dla polityki pieniężnej nakierowanej na cel inflacyjny [Arestis, Mihailov, 2009; Hein, Stockhammer, 2007].

Uważa się, że „nowa synteza” w makroekonomii jest wynikiem uwzględnienia krytyki, jaką Lucas wysunął przeciwko „starej”. Jaką praktyczną wartość miał wkład Lucasa, skoro twierdził w 2003 r., że cykle koniunktury zostały opanowane [Krugman, 2009]? Już wtedy ekonomiści postkeynesowscy diagnozowali sytuację jako narastającą bańkę spekulacyjną a potem coraz dobitniej mówili o nadchodzącym kryzysie [Keen, Roubini and Baker..., (http)].

¹⁴ Hicks za pomocą modelu IS-LM wymazał efektywny popyt, a na pierwszy plan wysunął stopę procentową, co było sprzeczne z teorią Keynesa [Kriesler, Nevile, 2002].

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA: DWA PARADYGMATY WOBEC KRYZYSU

Gdy gospodarka nie pozostawia na marginesie zbyt wielkiego odsetka osób aktywnych zawodowo, ekonomiści ortodoksyjni nie muszą odpowiadać na niewygodne pytania. Gdy pojawia się kryzys, ich wyjaśnienia są płytkie – skoro aparatem badań jest rynek, to wytłumaczenie może być tylko jedno: „tarcia” i „niedoskonałości”, zawodność działań państwa i jego nadmierna ingerencja – i takie też są propozycje leczenia skutków¹⁵. Ekonomiści głównego nurtu nie zauważają, że ich rynkowe modele nie opisują rzeczywistości, natomiast zauważają to studenci [*The Post-Autistic...*, ([http](#)); *Economics...* 2014 ([http](#))] oraz – przypuszczalnie – decydenci polityczni, którzy zostali zmuszeni do stosowania działań keynesowskich: banki centralne zwiększały emisję pieniądza, a rządy zwiększały deficyty budżetowe.

Modele stosowane w ekonomii kaleckistowskiej/postkeynesowskiej pozwalały przewidzieć kryzys i proponować środki zaradcze. Ta teoria prowadzi do wniosku, że deficyt budżetowy (w połączeniu z odpowiednimi podatkami) oraz niskie stopy procentowe (również wtedy, gdy prowadzą do inflacji i spadku realnych odsetek) są skutecznymi narzędziami polityki makroekonomicznej, natomiast w warunkach gospodarki otwartej ciężar działań przesuwa się na politykę przemysłową, w tym – promowanie eksportu i substytucja importu poprzez politykę realnego kursu wymiany, albowiem to przemysł zapewnia – zgodnie z prawami Verdoorna-Kaldora – wzrost produktywności pracy i płac realnych. To co odróżnia ekonomię postkeynesowską od neoklasycznej to postrzeganie przedmiotu badań nie tyle przez pryzmat jakiejś równowagi, ale jako dynamicznej nierównowagi i stosowanie metod analizy, które pozwalają ten proces wyjaśnić.

BIBLIOGRAFIA

- Ackerman F., Nadal A., 2004, *The Flawed Foundations of General Equilibrium. Critical essays on economic theory*, Routledge, London, New York.
- Arestis P., Mihailov A., 2009, *Flexible rules cum constrained discretion: a new consensus in monetary policy*, „Economic Issues”, No. 14(2), s. 27–54.
- Arnsperger Ch., Varoufakis Y., 2006, *What Is Neoclassical Economics?*, „Panoeconomicus” Vol. 53, Issue 1, s. 5–18, <http://dx.doi.org/10.2298/PAN0601005A>.

¹⁵ Ostatnio wzrosła popularność szkoły austriackiej, ze względu na jej – z pozoru odmienną od ortodoksyjnej – teorię kapitału. Ta teoria oparta jest jednak na preferencjach międzyokresowych jednostek ludzkich i jako taka należy do nurtu neoklasycznego. Austriacy proponują liberalizację działalności kredytowo-pożyczkowej, likwidację rezerwy frakcyjnej i zabezpieczeń depozytów, powrót do pieniądza złotego (i likwidację banków centralnych), wycofanie się państwa z gwarantowania kredytów hipotecznych, krótko mówiąc – całkowite „urynkowienie”. Trudno tę szkołę uznać za heterodoksyjną.

- Bhaduri A., Łaski K., Riese M., 2010, *Making sense of the AD-AD model* [w:] A. Bhaduri, *Macroeconomic Theory and Policy. Critical Essays on the Dynamics of Capitalism*, Setu Prakashani (Indie), s. 17–33.
- Bhaduri A., Marglin S., 1990, *Unemployment and the Real Wage: The Economic Basis of Contesting Political Ideologies*, „Cambridge Journal of Economics”, No. 4(14), s. 375–393.
- Bhaduri A., 1994, *Makroekonomiczna teoria dynamiki produkcji towarowej*, WN PWN, Warszawa.
- Blaug M., 1994, *Teoria ekonomii*, PWN, Warszawa.
- Carlin W., Soskice D., 2005, *The 3-Equation New Keynesian Model – A Graphical Exposition*, University College London Discussion Paper 05-03, <http://dx.doi.org/10.2202/1534-6005.1299>.
- Cesaratto S., 1999, *Savings and economic growth in neoclassical theory*, „Cambridge Journal of Economics”, No. 23, s. 771–793.
- Ciccone R., 1999, *Classical and neoclassical short-run prices. A comparative analysis of their intended empirical content* [w:] *Value, Distribution and Capital*, red. G Mongiovi, F. Petri, Routledge, London, New York.
- Dobb M., 1959, *Teoria ekonomii a socjalizm*, PWN, Warszawa.
- Dobb M., 1976, *Teorie wartości i podziału od Adama Smitha. Ideologia a teoria ekonomii*, PWE, Warszawa.
- Duménil G., Lévi D., 1999, *Being Keynesian in the short term and classical in the long term: The traverse to classical long-term equilibrium*, „The Manchester School”, No. 67(6), s. 684–716.
- Eatwell J., Milgate M., 1999, *Some deficiencies of Walrasian intertemporal general equilibrium* [w:] *Value, Distribution and Capital*, red. G Mongiovi, F. Petri, Routledge, London, New York.
- Economics 2014, *Education and Unlearning: Economics Education at the University of Manchester, Post-Crash Economics Society at the University of Manchester, April*, <http://www.post-crasheconomics.com/download/778/>.
- Garegnani P., 2009, *On Some Missing Equations in Contemporary Treatments of Intertemporal General Equilibrium*, Centro di Ricerche e Documentazione “Piero Sraffa, Quaderno di Ricerca” n. 7.
- Garegnani P., 2013, *On the Present State of the Capital Controversy* [w:] *Sraffa and the Reconstruction of Economic Theory: Volume One, Theories of Value and Distribution*, red. E. Levrero, A. Palumbo, A. Stirati, Palgrave Macmillan.
- Goodfriend M., King R., 1997, *The New Neoclassical Synthesis and the Role of Monetary Policy*, “NBER Macroeconomics Annual”, Vol. 12, s. 231–283, <http://dx.doi.org/10.1086/654336>.
- Hagemajer H., 1975, *Przedmowa do wydania polskiego* [w:] J. Hicks, *Wartość i kapitał*, PWN, Warszawa.
- Hansen B., 1976, *Przegląd systemów równowagi ogólnej*, PWN, Warszawa.
- Hein E., Stockhammer E., 2010, *Macroeconomic policy mix, employment and inflation in a Post-Keynesian alternative to the New Consensus Model*, “Review of Political Economy” Vol. 22, Issue 3, 2010, <http://dx.doi.org/10.1080/09538259.2010.491283>.

- Hicks J., 1973, *Capital and Time: A Neo-Austrian Theory*, Oxford: Clarendon Press, dx.doi.org/10.1093/0198772866.001.0001.
- Kaldor N., 1971, *Eseje z teorii stabilizacji i wzrostu gospodarczego*, PWN, Warszawa, <http://dx.doi.org/10.2307/2296292>.
- Kalecki M., 1980, *Teoria dynamiki gospodarczej* [w:] M. Kalecki, *Dziela*, t. 2, red. J. Osiatyński, PWE, Warszawa.
- Keen S., 2011, *Debunking economics*, Zed Books, London, New York.
- Keen, Roubini and Baker win Revere Award for Economics, <https://rwer.wordpress.com/2010/05/13/keen-roubini-and-baker-win-revere-award-for-economics-2/>.
- Keynes J., 1985, *Ogólna teoria zatrudnienia, pieniądza i procentu*, PWN, Warszawa.
- Kornai J., 1977, *Anti-equilibrium*, PWN, Warszawa.
- Kriesler P., Neville J., 2002, *IS-LM and macroeconomics after Keynes* [w:] *Money, Macroeconomics And Keynes*, red. Ph. Arestis, M. Desai, S. Dow, Routledge, London, New York, <http://dx.doi.org/10.4324/9780203467473>.
- Krugman P., 2009, *How Did Economists Get It So Wrong?*, http://www.nytimes.com/2009/09/06/magazine/06Economic-t.html?_r=0.
- Kurz H.D., Salvadori N., 1998, *What is New in the 'New' Theories of Economic Growth? Or: Old Wine in New Goatskins* [w:] *Growth and Development: Theories, Empirical Evidence and Policy Issues*, red. F. Coricelli, M. Di Matteo, F.H. Hahn, Macmillan, London.
- Lavoie M., 1998, *The neo-pasinetti theorem in Cambridge and kaleckian models of growth and distribution*, "Eastern Economic Journal", Vol. 24, No. 4, Fall.
- Lavoie M., 2003, *Kaleckian Effective Demand and Sraffian Normal Price: Towards a Reconciliation*, "Review of Political Economy", Vol. 15, No. 1, s. 53–74, <http://dx.doi.org/10.1080/09538250308443>.
- Lucas R., 2014, *Wykłady z teorii wzrostu gospodarczego*, CH Beck, Warszawa.
- Nicola P., 2002, *Non-competitive general equilibrium in a dynamic perspective* [w:] *Competing Economic Theories*, red. S. Nisticó, D. Tosato, Routledge, London, New York, <http://dx.doi.org/10.4324/9780203471593>.
- Osiatyński J., 1978, *Kapitał, podział, wartość*, PWN, Warszawa.
- Panico C., 1999, *The government sector in the post-Keynesian theory of growth and personal distribution* [w:] *Distribution and Capital Essays in honour of Pierangelo Garegnani*, red. G. Mongiovi, F. Petri, Routledge, London, New York.
- Pasinetti L., Spaventa L., 1967, *Ku przewyżczeniu modeli agregatowych w teorii wzrostu gospodarczego* [w:] *Problemy teorii ekonomii i wzrostu gospodarczego*, PWN, Warszawa.
- Pasinetti L., 2000, *Critique of the Neoclassical theory of growth and distribution*, "BNL Quarterly Review" No. 215, December.
- Pasinetti L., 2005, *The Cambridge School of Keynesian Economics*, "Cambridge Journal of Economics", No. 29, s. 837–848, <http://dx.doi.org/10.1093/cje/bei073>.
- Pasinetti L., 1967, *Wahania cykliczne a wzrost gospodarczy* [w:] *Problemy teorii ekonomii i wzrostu gospodarczego*, PWN, Warszawa.
- Pasinetti L., 1974, *Growth and income Distribution. Essays in Economic Theory*, Cambridge University Press, New York.

- Pasinetti L., 1981, *Structural Change and Economic Growth*, Cambridge University Press, New York.
- Pasinetti L., 1993, *Structural economic dynamics: a theory of the economic consequences of human learning*, Cambridge University Press, <http://dx.doi.org/10.1017/CBO9780511551444>.
- Petri F., 2000, *The "Sraffian" Critique Of General Equilibrium Theory, And The Classical-Keynesian Alternative*, "SSRN Electronic Journal", <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.1113189>.
- Petri F., 2009, *On The Recent Debate On Capital Theory And General Equilibrium*, Contribution to the Festschrift in honour of Prof. Bertram Schefold, August. *Post-Autistic Economics Movement*, <http://www.paecon.net/PAEmovementindex1.htm>
- Rebello S., 1991, *Long-run policy analysis and long-run growth*, "Journal of Political Economy", Vol. 99, <http://dx.doi.org/10.1086/261764>.
- Rizvi A., 2006, *The Sonnenschein-Mantel-Debreu Results after Thirty Years*, "History of Political Economy" Vol. 38, Suppl 1, <http://dx.doi.org/10.1215/00182702-2005-024>.
- Romer P., 1986, *Increasing returns and long-run growth*, "Journal of Political Economy", No. 94(5), <http://dx.doi.org/10.1086/261420>.
- Romer P., 1990, *Endogenous Technical Change*, "Journal of Political Economy", No. 98(5,Oct.), S71–S102, <http://dx.doi.org/10.1086/261725>.
- Samuelson P., 1966, *A Summing Up*, "The Quarterly Journal of Economics" Vol. 80, No. 4 (Nov.), pp. 568–583, <http://dx.doi.org/10.2307/1882916>.
- Schumpeter J.A., 2006, *History Of Economic Analysis*, Routledge, London, New York.
- Sieriebriakow B., 1977, *Teorie równowagi gospodarczej*, PWE, Warszawa.
- Solow R., 1967, *Teoria kapitału i stopa przychodu*, PWN, Warszawa.
- Sraffa P., 1926, *The Laws of Returns under Competition Conditions*, "Economic Journal", Vol. 36, No. 144 (Dec.), s. 535–550.
- Sraffa P., 1925, *On the relations between cost and quantity produced* [w:] L.L. Pasinetti (ed.), 1998, *Italian Economic Papers*, vol. III, s. 323–63; Oxford University Press.
- Sraffa P., 1965, *Produkcja towarów za pomocą towarów*, PWN, Warszawa.
- Stelmach J., 2011, *The financial crisis and DSGE models. A critical evaluation*, "Ekonomia = Economics", No. 2 (14), s. 68–77.
- Szymborska H., Toporowski J., 2015, 'Dr Kalecki' on Mr Keynes [w:] J. Toporowski, Ł. Mamica (ed.), *Michał Kalecki in the 21st Century*, Palgrave Macmillan.
- Tosato D., 2002, *Models of monopolistic competition and general equilibrium theory* [w:] *Competing Economic Theories*, red. S. Nisticó, D. Tosato, Routledge, London, New York, dx.doi.org/10.4324/9780203471593.
- Woodford M., 2009, *Convergence in Macroeconomics: Elements of the New Synthesis*, "American Economic Journal: Macroeconomics" Vol. 1, No. 1 (January). <http://dx.doi.org/10.1257/mac.1.1.267>.
- Yonay Y., 1994, *When Black Boxes Clash: Competing Ideas of What Science Is in Economics, 1924–39*, "Social Studies of Science", Vol. 24, No. 1 (Feb.).
- Young A., 1928, *Increasing Returns and Economic Progress*, "The Economic Journal", Vol. 38, No. 152, Dec., s. 527–542.

Streszczenie

Odkąd teoria ekonomii stała się matematycznym opisem procesów społecznych, dysponujemy zasadniczo dwoma metodami badawczymi. Neoklasyczny (ortodoksyjny) paradygmat jest oparty na modelu wymiany i analizie marginalnej. Ponieważ zakres i głębokość spojrzenia jest w ten sposób ograniczona, niewiele więcej można zbadać niż warunki statycznej równowagi, wynikające z rzadkości i skali potrzeb. Modele te nie opisują jednak zachowań społecznych, lecz jednostkowe, ponieważ oparte są na indywidualizmie metodologicznym, tj. na modelu Robinsona Crusoe. Pojawienie się drugiej osoby powoduje, że kształt krzywej popytu się zmienia. Teoria doskonałej konkurencji także jest problematyczna, ponieważ popyt, z jakim styka się pojedyncza firma jest niespójny z malejącą funkcją popytu rynkowego. Strona podaźowa tej teorii stwarza podobne problemy ze względu na brak realistycznego ujęcia procesów produkcji i podziału. Zatem społeczne treści ekonomii są tutaj niejasne.

Paradygmat postklasyczny ma swe źródła w klasycznej, angielskiej ekonomii politycznej i składa się z marksowskiej, kaleckistowskiej, raffiańskiej i postkeynesowskiej (robinsonowskiej i kaldoriańskiej) metody analizy. Gospodarka opisywana jest jako ruch okrężny produkcji i konsumpcji czy też jako ciągły proces reprodukcji. Znakiem rozpoznawczym jest teoria podziału, która jest niezbędna do wyjaśnienia teorii wartości i wzrostu. Podczas gdy neoklasyczne modele nie pozwalają znaleźć odpowiedzi na problemy ostatniego kryzysu/recesji, inspiracją dla działań politycznych była najwyraźniej teoria postkeynesowska, zgodnie z którą deficyt budżetowy (w połączeniu z odpowiednimi podatkami) oraz niskie stopy procentowe (również wtedy, gdy prowadzą do inflacji i spadku realnych odsetek) są skutecznymi narzędziami polityki makroekonomicznej.

Słowa kluczowe: ekonomia kaleckistowska, postkeynesowska, równowaga ogólna i cząstkowa

Critique of the Equilibrium Models – Postclassical Perspective*Summary*

Since the economic theory became a mathematical description of social behavior, there are essentially two ways of thinking. The neoclassical or orthodox paradigm is based on exchange model and marginal analysis. Because the range and depth of insights is limited, nothing more is possible to investigate, than the conditions of steady-state equilibrium (general or partial), namely the scarcity and the pattern of needs. This market models are indeed not social, because the Law of Demand is based on methodological individualism i.e. on a behavior of Robinson Crusoe. In a model of two-person economy the demand function is not “well-behaved”. The theory of perfect competition is also problematic, because the demand for the products of individual firm (as a horizontal line) is inconsistent with the downward sloped market demand line. The supply side of this theory raise similar objections. Hence, the social substance of economic processes is obscure.

Postclassical paradigm – rooted in classical, English political economy – consist of marxian, kaleckian, raffian and postkeynesian (robinsonian and kaldorian) way of thinking and is aimed at explaining the dynamic processes. The economy is treated as a circular flow of production and consumption or as a continuous extended reproduction. The earmark is the theory of distribution as an element of the theory of value (price) and growth. While the neoclassical models lack the answer to the problem of the recent crisis/recession, the inspiration for a policy makers was most probably postkeynesian theory.

Keywords: kaleckian and postkeynesian economics, general and partial equilibrium

JEL: B12, B14, B24, B51, E11, E12